

Szanowni Państwo,

przesyłamy komentarz Marszałka Województwa Dolnośląskiego Cezarego Przybylskiego do listu otwartego trzech prezydentów należących do ugrupowania „Dolny Śląsk Wspólna Sprawa”.

Ton listu wyraźnie wskazuje, że przedstawiciele Stowarzyszenia Dolny Śląsk Wspólna Sprawa po raz kolejny stawiają na konflikt. Nie chcą merytorycznie rozmawiać o Dolnym Śląsku, szukają jedynie konfrontacji.

Z ich apeli, które są emanacją frustracji i złości, nie wynikają żadne merytoryczne propozycje dla Dolnoślązaków ani żaden rozwojowy program dla Dolnego Śląska. Jest za to widoczne, skrywane za parawanem samorządności, partyjne zaangażowanie w budowanie niezrozumiałego dla mieszkańców Dolnego Śląska konfliktu. Nie tędy droga. Dolnoślązacy są tym już zmęczeni. Upolitycznianie rozmów o rozwoju regionu wynika z serii niepowodzeń, jakie w tym roku ich dotknęły. To [m.in.](#) porażka Pana Romana Szełemeja w wewnątrzpartyjnych wyborach, to zła sytuacja smogowa i komunikacyjna we Wrocławiu, czy problemy Pana Jerzego Łuźniaka z miejską spółką „Wodnik”, która podniosła przedsiębiorcom – o czym szeroko informowały lokalne media – opłaty za wodę o ponad tysiąc procent.

Z tego otwartego listu wynika jednoznacznie, że autorzy nie rozumieją regionalnej polityki spójności, której istotą jest wspieranie biedniejszych części województwa. Pojawiają się sprzeczne oczekiwania: z jednej strony autorzy listu chcą, aby wsparcie było kierowane na południe, a z drugiej strony oczekują, że znaczące wsparcie trafi do Wrocławia. Wedle bowiem sugerowanej przez działaczy Wspólnej Sprawy „nowej polityki spójności” ma być ona ukierunkowana na wspieranie w różnych zakresach i formach Wrocławia i Wrocławskiego Obszaru Metropolitalnego. Spójność naszego regionu i polityka wyrównywania rozwojowych szans wymaga wdrożenia zróżnicowanych instrumentów. Stąd po raz kolejny jako Zarząd Województwa podejmujemy starania o dokonanie statystycznego podziału województwa. Dziwi zatem, iż Pan Prezydent Szełemej i Pan Prezydent Łuźniak wykazują w tym zakresie krytyczne zachowania, skoro od dłuższego czasu o to zabiegają. Wrocław natomiast wraz z Panem Prezydentem Jackiem Sutrykiem powinien zrozumieć unijną, podstawową zasadę polityki spójności – zasadę regionalnej solidarności, w myśl której bogatsze regiony i jednostki terytorialne wspierają te biedniejsze. Odnosząc się do krytyki ZIT-ów przypomnę, że zgodnie z dialogiem ze wszystkimi jednostkami Samorządu Województwa Dolnośląskiego, prowadzonym od marca 2020 r., na terenie województwa dolnośląskiego realizowanych będzie 7 instrumentów terytorialnych (6 ZIT-ów oraz 1 Inny Instrument Terytorialny). Czyli w perspektywie 2021-2027 instrumentami terytorialnymi został pokryty cały obszar województwa.

Dolny Śląsk to dzisiaj jeden z najdynamiczniej rozwijających się regionów w Unii Europejskiej. Tak wysoką pozycję zawdzięczamy pracowitości Dolnoślązaków i dynamicznemu rozwojowi regionalnemu. Od 2014 roku ze środków UE, czyli w mijającej perspektywie unijnej, Samorząd Województwa przeznaczył blisko 10 miliardów złotych na rozwój Dolnego Śląska i poprawę jakości życia Dolnoślązaków. Na działania zmierzające do poprawy jakości powietrza przeznaczyliśmy blisko 2 miliardy złotych ([m.in.](#) dofinansowanie zakupu nisko i zeroemisyjnych autobusów dla komunikacji miejskich, środki na termomodernizację budynków czy promesa na 22 miliony złotych dla Wrocławia na likwidację węglowych źródeł ciepła).

Jestem zawsze otwarty na dialog i współpracę. W stanowisku negocjacyjnym Samorządu

Województwa Dolnośląskiego skierowanym do strony rządowej uwzględniliśmy proponowane projekty wszystkich miast na prawach powiatu, tj. Legnicy, Wrocławia, Jeleniej Góry i Wałbrzycha, które powinny być realizowane z programów krajowych.

Odnosząc się do nowego budżetu unijnego na lata 2021-2027, chciałbym wyraźnie podkreślić, że to dzięki negocjacjom prowadzonym przez Zarząd Województwa Dolnośląskiego udało się zagwarantować dla regionu olbrzymie środki w wysokości ponad 10 miliardów złotych. Z pierwotnie przyznanej dla Dolnego Śląska kwoty budżetu unijnego w wysokości 870 mln euro wynegocjowaliśmy zwiększenie budżetu do wysokości 1,673 mld euro. Dodatkowo nasz region otrzyma 556 mln euro w ramach Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, z których będą finansowane działania w subregionie wałbrzyskim. Z puli środków nowego budżetu unijnego prowadzone będą działania na rzecz zrównoważonego rozwoju całego Dolnego Śląska. Właśnie w tym celu, we właściwym czasie, Zarząd Województwa Dolnośląskiego podejmował starania i dążył do uzyskania przez nasz region jak największej kwoty dofinansowania unijnego, mając świadomość, że jesteśmy - dzięki dynamicznemu rozwojowi gospodarczemu - tzw. regionem przejściowym, ale również nasze województwo wymaga zrównoważonego rozwoju części północnej i południowej.

Nasza praca skupiona jest na rozwoju całego Dolnego Śląska. Wystarczy spojrzeć na ambitny program rewitalizacji linii kolejowych, budowę dróg, inwestycje w ochronę zdrowia Dolnoślązaków czy wsparcie regionalnej gospodarki i dolnośląskich przedsiębiorców.

Moje zdziwienie budzi krytyka budowy tras rowerowych na Dolnym Śląsku. Twierdzenie, że jest to projekt niepotrzebny, a zarazem podkreślanie, że cel „jest piękny” świadczy o braku logiki sygnatariuszy listu. Z jednej strony mówi się o wartości tego projektu, a z drugiej się go krytykuje. Jest to również przejawem braku myślenia o możliwościach rozwoju sektora gospodarki, jakim jest turystyka, właśnie dzięki impulsowi, który da lokalnym samorządom budowa Cyklostrady Dolnośląskiej.

Nasz region to nie tylko trzy miasta – Jelenia Góra, Wałbrzych, Wrocław - reprezentowane przez prezydentów – sygnatariuszy listu, ale 169 gmin, 26 powiatów ziemskich, blisko 3 mln mieszkańców.

Postawę sygnatariuszy listu odbieram jako usilną próbę odwrócenia uwagi od własnych problemów. Troskę o mieszkańców Dolnego Śląska Panowie Prezydenci powinni zacząć od miast, których są włodarzami i nie marnować energii na polityczne slogany, które nie zastąpią ciężkiej pracy na rzecz regionu.

Apeluję, aby umiejętność prowadzenia dialogu dominowała nad niepotrzebnie tworzoną konfliktami. Samorząd to współpraca i kompromis. I na tym buduje się przyszłość.

Cezary Przybylski

Marszałek Województwa Dolnośląskiego